

PROTOKÓŁ NR XXXI/2017

Z obrad XXXI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Jastarni, które odbyły się w dniu 2 lutego 2017 r. o godz. 10.00 w sali obrad Rady Miejskiej, Ratusza Miejskiego w Jastarni.

Listy obecności stanowią załączniki do protokołu: nr 1 lista radnych, nr 2 lista osób zaproszonych.

Rozpoczęcie obrad: godzina 10.00 – zakończenie godz. 12.00

Obrady prowadzi Pani Joanna Konkel-Marchwińska Przewodnicząca Rady Miejskiej Jastarni.

1. Otwarcie sesji

Obrady otworzyła Pani Przewodnicząca Rady Miejskiej Jastarni stwierdzeniem: *otwieram obrady XXXI nadzwyczajnej sesji Rady, witam Radnych, Pana Krzysztofa Koronowskiego Prezesa Zarządu Dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych KOMEX Sp. z o.o. oraz zgromadzonych na sali pracowników firmy.*

Prowadząca obrady udzieliła głosu zgłaszającemu się Radnemu K. Klejna.

Radny K. Klejna: *Wysoka Rado, zanim rozpoczniemy obrady proszę o udzielenie głosu obecnym na sali pracownikom KOMEX-u.*

Przewodnicząca Rady Miejskiej Jastarni udzieliła głosu p. Krzysztofowi Koronowskiemu, w następstwie czego wywiązała się dyskusja na temat przegranego przez KOMEX przetargu na odbiór i zagospodarowanie zmieszanych i segregowanych odpadów komunalnych na terenie Gminy Jastarnia oraz trwającej procedury składania ofert na przetarg „Pielęgnacja terenów zieleni miejskiej w Gminie Jastarnia w latach 2017-2018”.

K. Koronowski: *To, co się dzieje, z resztą nie od dzisiaj, kiedy zwracałem się do Rady z prośbą o spotkanie, zachowanie było dość dziwne ponieważ, miasto jest 40 % udziałowcem w spółce i jak pisałem, że dzieją się nieprawidłowości ze strony wspólnika to nikt się tym nie zainteresował. Chciałem omówić tylko kilka spraw. Zacznę od końca. Okazały się warunki przetargowe na zieleni. Jeżeli chodzi o te warunki przetargowe, to właściwie czy my wygramy czy nie, to Panowie i tak muszą być zwolnieni. W warunkach przetargowych punktacja zrobiona jest w taki sposób, że trzeba zatrudniać inwalidów. 8 inwalidów i więcej i dopiero jest 20 punktów. To tak jak było przy wywozie śmieci, 60% za ceny, 40 % za kary. Z resztą kary, których nie stosuje się. Jeszcze nie dostałem odpowiedzi z gminy, że firma Abruko została ukarana, aczkolwiek wszyscy Panowie wiedzą, że oni się nie wyrabiają do godz. 12-tej. Myślę, że my byśmy podpisali taką umowę to byśmy byli już zjedzeni w pierwszym miesiącu. Dlatego my na takie warunki żeśmy nie przystali, ponieważ to robimy i wiemy, że to jest absurdalne. Oczywiście jak się nie chce karać, no to spółka może sobie na to pozwolić. Ja byłem u Burmistrza Jastarni jako właściciela firmy, żeby porozmawiać jak właściciel z właścicielem, czy on się nie boi. Nie. Te kary właściwie, wedle spółki to nie ma w ogóle o czym gadać, że oni się tego nie obawiają. Mówię, jak wam latem nawet samochód się zepsuje po drodze jadąc tutaj, no to*

przecież 1 tys. zł od każdej chałupy, to wystarczy 2 dni i firma załatwiona. I stąd, jakby idąc tym tropem zacząłem sprawdzać dlaczego tak jest. Jaki jest motyw, że oni się nie boją. I sprawdziłem to. Zacząłem od spraw osobowych. Stwierdziłem, że Przewodniczącym Rady Nadzorczej w Abruko jest Pan Urbański. Ten sam, który tutaj jest radcą prawnym w Państwa mieście, który układał de facto i opiniuje te warunki przetargowe, ustawia punkty ile co za co punktować, żeby można było ten przetarg wygrać. Jeżeli Pan Urbański pilnuje w Abruko tych kar umownych no i tutaj opiniuje, jeżeli taki konflikt jest jeśli chodzi o kary, bo taką rolę pełni tu w mieście, no to nie ma o czym rozmawiać. Ja to zostawię, bo tu dostałem odpowiedź z Abruko i jeszcze innych dokumentów trochę zdobędę jeśli chodzi o te sprawy. Zwróciłem tu uwagę, Pani Przewodnicząca też, odpowiedzi nie było, że firma Pana Urbańskiego Radcy Prawni mimo tego, że była 100 % droższa od drugiej oferty to wygrała przetarg tu w waszej gminie. Punktacja była tak ułożona, że 40 punktów cena, a 60 punktów inne właściwości. No cóż to za inne właściwości? Można tak specyfikację zrobić, że 40 spraw rozwodowych wygranych, nie wiem a 20 jakiś takich, bo to tylko tak można układać. Potwierdzam, można to zrobić. Bo to jest tak zrobione. Było to robione pod tą firmę i nikt się tym nie zainteresował. Chciałem zainteresować tym komisję budżetową, jakkolwiek, żeby to po prostu wyjaśnić. Dla mnie to jest, Panowie są z Jastarni, ja nie jestem, ale to jest bulwersujące, żeby w ten sposób układać przetargi tak, żeby właściwie nikt się nie liczył z pieniędzmi, jeżeli chodzi o te sprawy. A Pan Urbański jest jednocześnie Przewodniczącym Rady Nadzorczej Abruko i jego firma wygrywa przetarg. I takie są tutaj warunki przetargowe. Teraz tu Panowie w sumie słusznie liczyli, ja twierdzę, że ta firma to i tak po sezonie się wycofa stąd bo nie ma takiej opcji, jeżeli oczywiście będziemy pilnować, że te kary będą stosowane. Dłużej ja jako wspólnik to już oświadczam, że ja nie będę czekał 3 lata, żeby inwestować w śmieciarki, które kosztują jedna, jak pan Burmistrz wie bo sam na sali sądowej zeznawał, jedna 600, 700 tys. i później czekać tu na jakieś chimery, że ktoś ułoży tak jak do zieleni, że musi być 8 inwalidów, żeby wygrać przetarg. To jest po prostu bezsensowne, to się nie da i jeżeli to się nie wyjaśni ta sprawa, jeżeli tego faktycznie nie będziemy robić, to Państwo jako gmina tracicie spółkę. To nie jest tak jak Pan uważał, nie wiem spółka się rozleci, spółka się wykończy, nie, spółka będzie działać. Spółka ma tyle terenu, no i jak Państwo wiecie plan zagospodarowania został uchwalony dla tej nieruchomości. To było na poprzedniej radzie. Nie wiem czy radca prawny przedstawiał jakieś skutki, jakie niesie projekt takiego planu. Że to nie jest tak, że gmina chce sobie na prywatnym terenie zrobić, że tam będzie obsługa komunalna i to będzie bez żadnych skutków. Mało tego, jeszcze wszyscy sąsiedzi co przy tej działce są, też mogą wystąpić z roszczeniami. Na dzień dzisiejszy odbyła się jedna rozprawa, z resztą ja mam nagranie. Pani Przewodnicząca będzie na płytce, sprawa tej pożyczki, zakończyła się już wyrokiem negatywnym dla miasta. Tu są dwie płytki, jedna jest z fonią i obrazem, zostawię to na komisję gospodarki komunalnej, bo uważam, że to jest też ważna rzecz, jeżeli chodzi o ewentualne obciążenie gminy taką karą. Nie wiem, czemu nikt nawet nie podjął ze mną jakichkolwiek próby, no nie wiem, żebyśmy to w sposób jakiś inny załatwiali. Sprawy leć w sądzie. Myślę, że jeszcze jedno, ponieważ nie było Pana Struka, to teraz jest na 21-ego lutego następny termin. Tu warto przesłuchać to, co zeznaje pan Chmaruk, pan Konkol, którzy kiedyś byli radnymi i założycielami tej spółki, oni zeznają jak to było, dlaczego to powstało. Warto to zobaczyć. Wracając do przetargu na sprzętanie miasta, przecież to już było pełne kuriozum. Przetarg został o tydzień przesunięty, rozstrzygnięcie do 28-ego. Ostatniego dnia wpływa oferta Konsorcjum. De

facto wiemy, że pan Mońko z panem Burmistrzem nad tym pracowali. Jastarnia to nie jest wielka aglomeracja, tu wszystko się rozchodzi. Ja żeby zablokować tworzenie tych fałszywych dokumentów, bo tak muszę to nazwać zrobiłem wyjazdowa⁸ sesję Rady Nadzorczej w mieście, zaraz po otwarciu ofert. Nie trzeba być fachowcem, że oferty są do kosza, to się w ogóle nie nadaje żeby to oglądać, ale Pan Burmistrz zarządził, że niby komisja musi to sprawdzić, chociaż nawet nie było zaświadczenia z Urzędu Skarbowego to, co tu sprawdzać, ta oferta jest nieważna. Usługa została zlecona Publicznemu Transportowi na ponad 100 tys. zł, gdzie do tej pory zawsze było sprzątnięcie w ramach „akcji zima”. Cemu nikt się tym nie zainteresował, żadna komisja, przecież to są wyrzucone pieniądze. Bo my jako „akcja zima” te pieniądze mieliśmy, a i tak zostały wydane pieniądze. Cemu to nikogo nie obchodzi, czy to się nie liczy? Jak patrzę na tą specyfikację, która została na zieleń zrobiona, to poprosiłem tu Panów żeby usłyszeli, bo to jest absurd. Ja jako współnik, większościowy właściciel w ogóle bym do tego przetargu nie startował, naprawdę to jest kpina, to urąga jakimś. Piszecie Państwo w warunkach, że potrzebnych jest 7 pracowników, a w punktacji jest: będzie 8 i więcej inwalidów to będzie 20 punktów, a 7 tylko potrzeba. W tych pracownikach muszą być tacy inwalidzi posiadający uprawnienia do operowania podnośnikiem 12 m, pracownik posiadający uprawnienia do obsługi pilarki łańcuchowej. Ja chciałem zrobić, to powiem Państwu, taki numer. Już wczoraj rozmawiałem ze związkiem niewidomych i chciałem wziąć z tego związku zaświadczenie o tych zatrudnionych i puścić na trawniki tutaj, bo nie pisze się jakich inwalidów, bo tak to trzeba odbierać. Panie Burmistrzu to jest po prostu kpina. To jest, jeżeli tak Państwo puścicie i tak to zostanie, to nie ma w ogóle sensu. Powiem Państwu więcej, w stosunku do tamtego przetargu, bo brakowało pieniędzy, to zostały zmienione wszystkie ważne kryteria tj. ubezpieczenie 250, teraz 50, posiadane środki 250 teraz 50, doświadczenie było 500 tys., teraz jest 100. Nie ulega żadnej wątpliwości, że jest robiony tak samo jak był ten przetarg na Konsorcjum. Przetarg pod jakąś firmę, to tak wygląda, nie chce się nawet w tym temacie dyskutować. To każdy może przeczytać w internecie, jak to wygląda. Ja sprawdziłem jak inne gminy to robią ale szkoda mi czasu, gdzie aspekty społeczne, gdzie się przyznaje punkty, waga 50 punktów oprócz ceny, to jest zatrudnienie 10 osób z terenu gminy, to są punkty za każdą osobę 5 punktów. W Jastarni nie- inwalidów, nie wiem czy jest tylu inwalidów. Pan Burmistrz wie dokładnie u nas w firmie, bo jest w Radzie Nadzorczej, że my nie mamy inwalidów. Mimo tego ustawiacie taką punktację, to wiadomo o co chodzi, nie będę dyskutował, chodzi o to żebyśmy nie byli w stanie i mało tego dostajemy 10 dni czasu na wszystko, to jak mamy się przygotować na to wszystko. Co Inwalidów poszukać? Można, wszystko można, ale nie wiem to po prostu niemożliwe. No Panowie jak tu, by sobie ręce poprzetrzącali i będą inwalidami, ale za mało czasu.

Przewodnicząca Rady: Panie Koronowski!

Mec. Borkowska: Czysta demagogia.

K. Koronowski: No może być, że demagogia.

Mec. Borkowska: Przepraszam, że przerywam, ale powiem parę rzeczy.

Przewodnicząca Rady Miejskiej J. Konkel-Marchwińska udzieliła głosu mec. Borkowskiej.

K. Koronowski: Czy Pani firma wygrała przetarg na obsługę prawną a oferta była droższa?

Mec. Borkowska: *Moja firma wygrała przetarg, bo została się jako jedyna ważna oferta.*

K. Kornowski: *Nie, nie. Czy była Pani 100 % droższa czy nie? Ja to mam.*

Mec. Borkowska: *Ja nie wiem Pani Przewodnicząca, czy odpowiadać na to pytanie.*

J. Konkel-Marchwińska: *To nie jest przedmiotem sprawy i tego dlaczego przyszli ludzie.*

Mec. Brokowska: *Na postępowanie na obsługę prawną wpłynęły 3 oferty, 1 nie złożyła wadium, 2 oferta, która była najkorzystniejsza nie spełniła warunków udziału w postępowaniu i dostała mniejszą ilość punktów.*

K. Koronowski: *Dla mnie to jest argument taki podstawowy, że Pan Urbański jest Przewodniczącym Rady Nadzorczej w Abruco.*

Mec. Borkowska: *Panie Prezesie a Pan Burmistrz u Pana no, więc to też taka argumentacja?*

K. Koronowski: *No dobra, nie ma argumentacji, nie ma problemu. Pan Urbański pilnuje tego, żeby.*

Mec. Borkowska: *Nie o to chodzi. To nie jest żaden argument. Mogę Państwu oświadczyć, że wszystkimi przetargami w gminie ja się zajmuję a nie mec. Urbański.*

K. Koronowski: *Ale Pani jest w tej kancelarii. Ja wiem, to też nie ma znaczenia.*

Mec. Borkowska: *Mogę zapewnić, że ja się tym zajmuję.*

K. Koronowski: *To zostawmy tą sprawę. To można to wszystko ocenić, ja tu zostawiam to, jak to przebiega. Pożyjemy zobaczymy. Jeden wyrok już zapadł, nie jest prawomocny, ale to już nawet nie jest ważne, bo to wszystko o pietruszkę.*

Mec. Borkowska: *Sprawa o pożyczkę 500 tys. zł, chciałam powiedzieć, której Pan nie oddał.*

K. Koronowski: *Ale to akurat nie jest problem. Płacę odsetki.*

Mec. Borkowska: *Jest problem, dla spółki to jest duży problem.*

K. Koronowski: *Płacę takie odsetki, że spółka pieniądze ma.*

Mec. Borkowska: *Z tego co pamiętam, płaci 4 % odsetek.*

K. Kornowski: *no 5 % a spółka na koncie 1,2.*

Mec. Borkowska: *Ale spółka tych pieniędzy nie ma Panie Prezesie. Miała na koncie i już ich nie ma.*

K. Kornowski: *No dobra, ja Pani...*

J. Konkel-Marchwińska: *Zostało to powiedziane.*

K. Koronowski: *Ja tylko chciałem, żeby Panowie tu wysłuchali tego wszystkiego o warunkach przetargu na zielen, nie mamy szans żebyśmy to mogli w ogóle dostosować.*

Mec. Borkowska: *To znaczy, Pani Przewodnicząca... ponieważ są tu też, nie wiem czy Pan Burmistrz pozwoli tak?*

Burmistrz: *Tak pozwalam.*

Mec. Borkowska: *Ponieważ są tutaj pracownicy Komexu jak widzę, ze strony Pana Prezesa padł cały szereg różnego rodzaju uwag odnośnie pracy gminy jako dysponenta środków publicznych, to ja może chciałbym powiedzieć, żeby nie było tak, że Pan mówi swoją wersję. My oczywiście możemy się ustosunkować do tego. Ja powiem szczerze zaczęłam notować od pewnego momentu, natomiast może zaczniemy od tego, dlaczego gmina w ogóle musi robić przetargi. Zobowiązuje nas do tego ustawa Prawo zamówień publicznych. Wszystkie gminy muszą takie przetargi robić, niezależnie od tego czy mają swoje spółki czy nie. Jeżeli gmina miałaby spółkę, w której miałaby 100 % udziału a przynajmniej 90 % udziału, to nowa ustawa zamówień publicznych pozwala na zlecenie takich zamówień tzw. trybem in house, bez tej procedury. Gmina Miasto Jastarnia ma tylko 40 % udziału w spółce Komex. Musimy zlecać tego typu przetargi i otworzyć rynek. Czyli Państwo jako spółka jesteście pełnoprawnym uczestnikiem tego rynku. Spółka składa ofertę i musi się liczyć z tym, że na rynku istnieją inne podmioty, które mogą złożyć ofertę. Od tego zaczniemy. W lipcu zeszłego roku zmieniła się ustawa Prawo zamówień publicznych i zobowiązuje gminę do tego, żeby 60% oceny oferty stanowiła tylko i wyłącznie cena, tzn. że jeżeli ktoś składa ofertę o cenie x i o cenie y, tu nie decyduje tylko i wyłącznie ta cena, decydują również inne kryteria. W pierwszym przetargu, o którym Pan wspominał, który Państwo przegraliście, przetarg na śmieci, to jest przetarg, w którym 60 % stanowiła cena zgodnie z kryterium ustawowym, natomiast 40 % kryteriów stanowiły ewentualne kary. Czyli było to kryterium jakościowe, w którym określiliśmy, że można przyznać karę za to, że śmieci nie były zebrane do godz. 12.00. I teraz co zrobiła Państwa spółka. Państwa spółka nie dała w ogóle żadnych kar, co oznacza, że dostała najniższe punkty w tym kryterium, dlatego też przegrała z firmą Abruko. Panie Prezesie czy tak nie jest?*

K. Kornowski: *Czy tak jak Pani mówi kary, to był jedyny wyznacznik żeby...*

Mec. Borkowska: *Proszę powiedzieć, dlaczego Pan kar nie zaproponował?*

K. Koronowski: *Dlatego, że wiemy jedno, gdybyśmy te kary...*

Mec. Borkowska: *Gdybyście zaproponowali kary to wygralibyście.*

J. Konkel-Marchwińska: *Proszę pozwolić mówić Pani mecenas.*

Mec. Borkowska: *Państwo mieliście, już nie pamiętam czy 2 czy 1 cenowo ofertę.*

J. Konkel-Marchwińska: *Pierwszą.*

Mec. Borkowska: *Pierwszą cenowo ofertę, natomiast przez to, że Pan Prezes nie zadeklarował uiszczenia...*

Burmistrz: *Cenowo Pucka Gospodarka Komunalna była lepsza.*

Mec. Borkowska: *To drugą cenowo. Natomiast gdybyście Państwo zaproponowali kary na takim samym poziomie jak zaproponowało Abruko, byście Państwo ten przetarg wygrali. Czyli nie do końca można mówić... Tutaj Pan Prezes jest takim mistrzem niedomówień.*

K. Koronowski: *Czy mogę na to odpowiedzieć?*

J. Konkel-Marchwińska: *Proszę dać Pani mecenas mówić. Pan mówił długo.*

Mec. Borkowska: *Czyli innymi słowy, Państwa oferta była 2 cenowo. Puck zaproponował ofertę korzystniejszą cenowo, natomiast zaproponował niższe kary niż Abruko, dlatego Puck również przegrał z Abruko. Natomiast Abruko zaproponowało kary bodajże 1 tys. zł za każdy przypadek nie wywiezienia, już teraz nie pamiętam.*

K. Koronowski: *Za każde przypadek nie wywiezienia do godz. 12.00.*

Mec. Borkowska: *Możliwe. W każdym razie takie kary. Innymi słowy zadeklarowali, że na pewno, to są nie małe kary, będą zbierali do pewnej godziny. Natomiast Państwo nie zadeklarowali żadnej kwoty, dlatego też to postępowanie zostało przegrane. Pomijam już inne aspekty, o których dowiedziałam się dzisiaj. To nie jest temat na tą rozmowę. Druga rzecz specyfikacja.*

J. Konkel-Marchwińska: *Za chwilę oddam Panu głos. Proszę, aby mec. Borkowska skończyła.*

Mec. Borkowska: *Drugie postępowanie, które jest obecnie ogłoszone, również musi być 60% to wyłącznie cena. Postanowiliśmy wprowadzić inne kryteria. Nie tylko kryteria jakościowe tylko dodatkowe. I Wasza spółka może startować w tym postępowaniu na zieleń, ponieważ kryterium „osoby niepełnosprawne” nie jest kryterium takim, że jak nie mamy, to nie startujemy.*

Głos z sali: *Ale nie dostaniemy.*

Mec. Borkowska: *Nie, nie, nie. Oprócz ceny będziemy punktować kryteria społeczne jak osoby niepełnosprawne z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz kwalifikacje osób kierujących pracownikami. Innymi słowy, cena będzie kryterium 60 % naszej oceny, natomiast pozostałe oceny po 20%, będzie stanowiło czy spółka ma w załodze osoby niepełnosprawne. W zależności od ilości będzie tu punktowane. I nie jest prawdą, że musi być 8 pracowników.*

J. Konkel-Marchwińska: *Proszę pozwolić wypowiedzieć się Pani mecenas.*

Mec. Borkowska: *Czyli od 1 do 3 osób - 5 punktów, od 4 do 8 - 10 punktów, powyżej 8 – 20 punktów. Dodatkowo jeżeli spółka będzie miała osobę kierującą z wyższym wykształceniem dostanie większą ilość punktów. Doświadczenie powyżej 1 roku i 3 lat odpowiednia ilość punktów. Czyli innymi słowy, to nie jest tak, że wasza spółka nie może startować.*

K. Koronowski: *Czy teraz mogę? Pani mecenas to tak wygląda, że Pani to tak układa, żeby zrobić tak to wszystko, że nie możemy wystartować i nie mamy szans wygrać.*

Mec. Borkowska: *Słyszałam, że Pan nie może tego wygrać. Skąd Pan wie kto będzie startować?*

K. Koronowski: *Jak Pani mówi, że nie można, niech Pani nie mówi, że kryterium.*

Mec. Borkowska: *Panie Prezesie, Pan w ogóle doprowadza do sytuacji, która jest spreczna z prawem. Nie możemy prowadzić jako gmina – zamawiający jakichkolwiek negocjacji kimkolwiek. Czemu Pan tego nie rozumie?*

K. Koronowski: *Czemu Pani ich nie kara.*

Mec. Borkowska: *Ja nie prowadzę tego postępowania o karanie. Ciężko mi powiedzieć teraz. Następna rzecz, przetarg, o której Pan mówił. Powiedział Pan, że zrobił Pan wyjazdową sesję Rady Nadzorczej i jak Pan zobaczył tutaj w gminie to się okazało, że w ogóle nie ma co oglądać i brakowało zaświadczeń itd. Od tego zaczniemy. Jaką sesję wyjazdową Rady Nadzorczej? Powiem szczerze, że Pan Burmistrz chyba nie odebrał zawiadomienia o tej sesji.*

K. Koronowski: *Pan Burmistrz był.*

Burmistrz: *Nie byłem.*

Mec. Borkowska: *Nie był. Ja byłem przy tym.*

K. Koronowski: *Na początku był.*

Mec. Borkowska: *Pana Burmistrza na takiej wyjazdowej sesji nie było.*

K. Koronowski: *Ja miałem prawo zwołać sesję wyjazdową.*

Mec. Borkowska: *A w jakim terminie powinien zwołać Pan taka sesję?*

K. Koronowski: *Ad hoc, nie ma terminu.*

Mec. Borkowska: *Ad hoc? A nie ma jakiś terminów? Boże...*

K. Koronowski: *Co Boże?*

Burmistrz: *Będzie Pan odpowiadał, będzie Pan rozliczany dokładnie z tego wszystkiego, co Pan robi. To się na szczęście nagrywa i bardzo się cieszę, że jest załoga i słyszy o tym. Poprzednia władza doprowadziła do 60% udziału w spółce dla osoby prywatnej, niejaki Pan Koronowski, obecny tutaj dzisiaj, który chce startować w przetargach, który chce wymuszać na gminie takie a nie inne zachowanie. Niestety też byłem wówczas radnym, kiedy głosowaliśmy, żeby pozbyć się większości udziałów i gruntów. Przedstawiono nam to, że prywatni wspólnicy będą inwestować, wprowadzać do spółki kapitał. Tak się nie stało. Proszę Państwa grunty, które wprowadziliśmy do spółki za 100 tys. zł, dzisiaj te grunty mają wycenę kilku milionów. Za 100 tys. ówczesny zarząd miasta zgodził się, by Panu Koronowskiemu do kieszeni wprowadzić majątek o takiej wartości. Z tego wystąpienia Pana Koronowskiego dokładnie widzimy, że to Pan Koronowski chce rządzić miastem a nie miasto spółką, w której ma udziały. Bardzo ważny wątek to 500 tys. zł, które Pan Koronowski sobie wziął i nie wiadomo kiedy odda. Teraz przed rozprawą termin pożyczki był już 3 krotnie przedłużany i przed rozprawą dopiero zapłacone zostały odsetki z tytułu tej pożyczki, wcześniej ich nie było. Pan dzisiaj twierdzi, że spółka na tym zarabia. Proszę Państwa, w jakim kierunku to zmierza. Pan Koronowski na ostatnim zgromadzeniu wspólników powiedział o tym, że za rok on już nie będzie, on zamknie kłódkę i niech pracownicy, przyjdą pod urząd. To nie jest pierwsza tego rodzaju wypowiedź. W momencie kiedy ja ubiegałem się o to aby spółka, wtedy kiedy po raz pierwszy ogłaszaliśmy przetarg na transport i zagospodarowanie odpadów, kiedy zmieniały się przepisy, prosiłem o to parokrotnie podczas rad nadzorczych i zgromadzeń wspólników o to żeby nawet jeżeli zysk ma być minimalny to taka ofertę trzeba przygotować, bo się obawialiśmy że na nasz rynek wejdą inne firmy. W momencie kiedy taką umowę mieliśmy podpisać Pan Koronowski zwołał spotkanie i chce zmusić ówczesnego dyrektora Pana Mońko do nie podpisania umowy na transport i zagospodarowanie odpadów proponując wprost coś co jest*

elementem klasycznej zмовy. Nie podpiszemy umowy, niech wygra druga oferta a my będziemy ich podwykonawcą. Czegoś takiego nie można mi proponować. No ja reprezentuję miasto. Miasto miało zapłacić 2 razy więcej a Komex wycofa swoją ofertę. Wycofanie oferty wiązałoby się z tym, że Komex nie mógłby brać udziału w przetargach przez okres kadencji, w ogóle nie mógłby brać udziału. To jest jedna rzecz, druga naraziłaby gminę na niegospodarność. Nie ma takiej sytuacji. Mając świadomość musiałam o tym powiadomić Radę Miasta i Rada powiadomiła prokuraturę. Toczyło się postępowanie. Najpierw przeciwko Panu Koronowskiemu potem przeciwko mnie. To tylko pokazuje, że Pan Koronowski zamiast zając się jako współnik, wpływając na zarząd, żeby w taki sposób ubiegało się o zlecenie, żeby w sposób uczciwy wygrywało przetarg, próbuje w inny sposób sprawę rozwiązać, pozywając gminę do sądu. Ostatnio pozwał nas o 5 mln zł, tu twierdząc, że wprowadziliśmy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zapis mówiący o tym, że teren Komex-u jest terenem pod bazę przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, to żąda z tego tytułu odszkodowania.

Mec. Borkowska: Jeszcze dodam, w trakcie tego procesu wskazuje, że spółka rozważa plan budowy w tym miejscu apartamentowców i w ten sposób właśnie straciła właśnie pieniądze, bo mogłaby budować.

Burmistrz: Niech Pan się określi Panie Koronowski. Czy Pan faktycznie chce prowadzić działalność komunalną jako spółka, bo jedno wyklucza drugie. Dlaczego Pan skarży gminę o 5 mln zł, kiedy gmina chce żeby tam funkcjonowało przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej. Z drugiej strony przychodzi Pan z załogą i zarzuca, że gmina robi przetarg żeby Komex go przegrał. Tak proszę Państwa nie jest. Poza tym wypisałem sobie te zarzuty, które Pan tutaj podał. Urbański układa specyfikację zamówień, bzdura. Tak samo jak ja się wyłączam z tych postępowań bo jestem członkiem Rady Nadzorczej, tak samo tutaj mec. Urbański jest wyłączony. Można z Burmistrzem pracowali nad złożeniem oferty przez Konsorcjum. No to już jest oczernianie mnie i tutaj mogę się zwrócić do swojego kolegi, tak do niedawna mogłem nazywać Pana Andrzeja Okonia. Zażądam od Ciebie Andrzeju przeprosin w informatorze naszym miejskim. W biegłym tygodniu na placu w Kraalu przy osobach zewnętrznych wyraziłeś się w ten sposób, że Wojtek za 140 tys. czy 150 woził śmieci, wtedy gdy nie było nic do wożenia, z tego 20 tys. dla Burmistrza. Co miałeś na myśli?

A. Okoń: Ja coś takiego mówiłem? Ja tylko powiedziałem, że za robotę 1,5 miesiąca Wojtek skasował 137 tys. zbierając tylko liście.

Burmistrz: Z czego 20 tys. dla Burmistrza.

A. Okoń: Przepraszam bardzo, nie było tego.

Burmistrz: Tak powiedziałeś. Ja mam na to świadków.

A. Okoń: Ja tylko powiedziałem, że Wojtek za robotę, którą pracował 1,5 miesiąca zgarnął 137 tys. To jest karygodne. Komex zarabia miesięcznie 50 tys. i musi robić tą samą robotę.

Burmistrz: Ja napisałem do Ciebie pismo, bym prosił o odpowiedź. Proszę mnie nie pomawiać. Natomiast jeżeli chodzi o wykonywanie przez Pana Wojtkę w tym okresie tej usługi, wynikało to z tego, że nie rozstrzygnęliśmy przetargu. Nie mogliśmy dopuścić do sytuacji, w której Jastarnia będzie brudna. Powiem Państwu, też w ten sposób, że jeżeli spółka chce współpracować

wać z miastem to powinna wykazywać zainteresowanie. Ja dzwonię do Pana Dyrektora Winszczyka we Wszystkich Świętych mówiąc, że są pełne śmietniczki koło cmentarza, wiedziałem o tym, że umowa się skończyła, ale dzwonię bo jest potrzeba. Dzwonię do firmy która jest zainteresowana i nie była to pierwsza rozmowa. Tutaj Pan Janusz, nie wiem czy się już wypalił, każdy telefon do niego to są pretensje, że co ja od niego chcę przecież umowa się skończyła. No proszę Państwa, w takiej sytuacji ja zadzwoniłem do Pana Konkola i Pan Konkol od razu mówi - złożę ofertę, chętnie się tym zajmę. Z rozmów z Komexem, nie może być tak, że ja będę latał, się prosił, żeby on wykonywał pracę. Podpisaliśmy umowę na okres 2 miesięcy. Taki okres przewidzieliśmy, że wystarczy na rozstrzygnięcie przetargu i dzięki temu Pan Konkol sprzątał.

Głos z sali: Kto wymyślił, żeby teraz śmietniczki opróżniać raz na 2 tygodnie w Jastarni. Kto takie coś wymyślił? Wy chcecie, żeby było czysto, jak to jest codziennie do zbierania. Do Św. Piotra trzeba 2 razy na dzień, to jest cmentarz i wyście wymyślili, co 2 tygodnie i macie pretensje, że nie idzie i nie opróżni śmietniczek. Nie w Jastarni. Jastarnia to jest inny świat, pamiętajcie o tym. Ja tu robię ponad 46 lat za 2 miesiące i wychodzi na to, że pójdę na kuronia. Jak nie, to przyjdę do Was po zasiłek.

Mec. Borkowska: No ale przecież Państwo wygraliście przetarg na sprzątnięcie.

Głos z sali: Tak jak tu inni, ponad 40 lat pracujemy i teraz jak Pani sobie to wyobraża, nam zostało do emerytury po 3, 4 lata, gdzie my pójdziemy? Byłem 2 kadencje radnym, za mnie tego nie było. Tyberiusz był też razem ze mną i dobrze o tym wie. Było cały czas mówione, że liczą się tylko mieszkańcy i ludzie stąd. A teraz co jest robione?

Mec. Borkowska: Ale czy Pan rozumie, że to nie jest nasza spółka. Nie możemy robić specyfikacji pod to, żeby ktoś wygrał.

J. Konkel-Marchwińska: Ale nie przekrzykujemy się.

Mec. Borkowska: Nie mamy żadnego wpływu na spółkę. W zeszłym roku cały zysk był przeznaczony na kapitał.

A. Okoń: Jak to nie, jeżeli miasto ma 40 % udziału.

Mec. Borkowska: Ale nie dostajemy ani złotówki z Komexu. O co Wam chodzi?

Burmistrz: Trzeba to też wyjaśnić. Zamiast płacić dywidendy, to Pan Koronowski sobie bierze pożyczki. Droga załogo, z tymi pretensjami powinniście przyjść do zarządu spółki nie do miasta.

Mec. Borkowska: Przepraszam jeszcze w sprawie tej pożyczki jeszcze dodam Państwu od razu, że 500 tys. pożyczki, o czym tutaj Pan Burmistrz wspominał, w chwili obecnej w ogóle jej zwrot jest bardzo bardzo bardzo wątpliwy i mówię to z pełną odpowiedzialnością, ponieważ Pan Koronowski, który pożyczył pieniądze jest w chwili obecnej Prezesem spółki to oznacza, że tak naprawdę wystąpienie przez spółkę do sądu o zwrot tych pieniędzy, jeżeli Pan Koronowski by nie oddał, bądź przesuwania terminu zwrotu, to jest tylko kwestia czy będzie mu się chciało, któregoś dnia podpisać aneks sam z sobą w tym zakresie, czy nie będzie mu się

chciało. Nie mamy na to żadnego wpływu. Proces o którym Pan mówił, że go przegraliśmy ostatnio, właśnie dotyczył tego, że gmina kwestionowała możliwość spółki udzielenia 500 tys. pożyczki swojemu wspólnikowi, wskazując na to, że jest tu działanie z pokrzywdzeniem dla spółki. Tutaj sąd stwierdził, że ponieważ spółka jest w dobrej sytuacji finansowej to taka pożyczka mogła zostać udzielona. Natomiast czy rzeczywiście spółka jest w dobrej sytuacji finansowej to powiem szczerze, że to już.

K. Koronowski: Pani mecenas Pani nie była wtedy, tylko Pan Urbański reprezentował gminę, co ja pamiętam. Dlatego przyniosłem płytę, spodziewałem się takich ataków. Tu jest płyta z całej rozprawy i uzasadnienie tego wyroku i Pani taką demagogię tu wprowadza, bo te pieniądze, które są to kapitał zapasowy, to są moje pieniądze.

Burmistrz: To nie są Pana pieniądze.

Przewodnicząca Rady: A Gminy nie?

K. Koronowski: Ależ oczywiście, że to są moje pieniądze, część kapitału. Niech Pani mi da skończyć. Jeżeli by było zagrożenie zwrotu tej pożyczki, nie uprawiamy demagogii, ja mogę tylko jedną uchwałę, podnieść rękę i dzielę ten kapitał i wy dostajecie 40, bo tyle pieniędzy jest, to jest dopiero demagogia. Jeżeli chodzi o te przetargi, co Pani podkreśla co możecie, najgorszą demagogią jest, że gmina układa warunki przetargowe i to jest szeroki wachlarz.

Mec. Borkowska: Przepraszam, od razu powiem, jak zerkam na ten Pana wydruk, to jest wydruk z 2015 r. Nie wiem czy Pan zauważył, że w 2016 r. w lipcu zmieniła się ustawa i nie mamy teraz możliwości wskazania kryterium społecznego zatrudnienia osób z gminy.

K. Koronowski: Macie.

Mec. Borkowska: Nie mamy teraz możliwości wskazać jako kryterium, społecznego udziału osób z terenu gminy.

K. Koronowski: Ale macie..., że inwalidów, na wszystko macie, ale no dobrze.

Mec. Borkowska: Nie mamy.

K. Koronowski: Proszę Państwa ja bym nie chciał w ten sposób się kłócić. Wróć do tego co Pan Burmistrz powiedział. Od jakiegoś czasu dąży się do tego żeby spółkę rozwalić, żeby przejąć udziały. To nie jest tajemnica, tak było. Pan Burmistrz szedł dwoma torami.

Mec. Borkowska: To nieprawda.

K. Koronowski: Pierwszy tor to był taki, że uchwali plan zagospodarowania terenu, że spółka nie będzie mogła robić.

Mec. Borkowska: Oprócz tego co robi?

K. Koronowski: Ale nie da roboty. Będzie taką specyfikację układać, że nie możemy wygrać.

Burmistrz: A dlaczego inni wygrywają?

K. Koronowski: No dlatego, że Pan od nich nie egzekwuje kar. Idiota by tylko podpisał taką umowę.

Burmistrz: *Ile razy ja od Państwa wyegzekwowałem kary do tej pory?*

K. Koronowski: *Ale nie było do tej pory czegoś takiego.*

M. Gronalewska: *Tak, Wy jesteście zawsze na czas. Dlaczego Pan się boi kar?*

K. Koronowski: *Gdybyśmy podpisali umowę, dzisiaj bym jej nie podpisał. Za każdy przypadek nie wywiezienia śmieci do godz. 12-tej kara 1 tys. zł, przecież to jest absurdalne i po prostu to jest niemożliwe.*

Mec. Borkowska: *Ale Abruko jakoś to robi.*

K. Koronowski: *Nie robi, nie jest w stanie. Wróć do tego planu. W związku z tym, że taka sytuacja nastąpiła Pani Przewodnicząca skończę jeszcze, to ważna sprawa. Gmina może być obciążona 5 mln. W związku z tym, że taka sytuacja nastąpiła, że Pan Burmistrz zmienił ten plan i nieprawdą jest też jak Pani mecenas przedstawiła w Sądzie. To tutaj też jest nagrane na tej rozprawie, że poprzedni plan do 2001 czy 2003 roku nie pamiętam, był taki sam i się niczym nie różnił. Otóż był zupełnie inny. Poprzedni plan mówił o tym, że to jest miejsce przeznaczone pod przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej, a nie to... znaczy pod bazę. A dzisiaj plan mówi tak jak biegły sądowy to stwierdził, że takiego planu to jeszcze w życiu nie widział.*

Mec. Borkowska: *Nie biegły sądowy, tylko Państwa biegły.*

K. Koronowski: *Ale to był biegły.*

Mec. Borkowska: *Nie sądowy. To była prywatna opinia zlecona przez firmę Komex, której Państwa wybrany przez spółkę biegły, nawet nie biegły a rzeczoznawca majątkowy coś sobie wyliczył.*

K. Koronowski: *Ale dobrze, niech Pani sobie go nazywa, mi na tym nie zależy, jak on się będzie nazywał. Facet, który ma uprawnienia wyliczył wartość tego odszkodowania. Pan Burmistrz kiedy na Radzie Nadzorczej trwała dyskusja, kosa że tak to się odbywa, nie idzie rozmawiać normalnie, powiedział - ciekawe co spółka będzie robiła jak straci te usługi komunalne. Tylko jednej rzeczy Państwu nie powiedzieli, czy to Pani czy Pan Urbański, że uchwalając taki plan trzeba się liczyć z tym odszkodowaniem i Radni ówcześni, którzy ten plan uchwalali to czegoś takiego by nie uchwalili, bo to jest po prostu niewyobrażalna sprawa i dziś mamy taki lekki banał. Tu jest płyta z tej rozprawy, proszę to przesłuchać, też bardzo ciekawa, z resztą jak wytłumaczyłem sprawę tej pożyczki. Gmina przegrała w sądzie. Oczywiście to jest pierwsza instancja, to nie o to chodzi, że mnie na tym wyroku zależy. Sąd tu potwierdził, to są pieniądze wspólników i jeżeli Pani taką demagogię uprawia, że nie ma możliwości, że to zostanie zwrócone.*

Mec. Borkowska: *Kiedy Pan odda te pieniądze?*

K. Koronowski: *Ale to nie Pani problem.*

Mec. Borkowska: *Ale ja bym chciała to usłyszeć, jakąś deklarację wobec pracowników. Proszę Panie Prezesie, niech Pan powie pracownikom, kiedy Pan odda spółce 500 tys. zł, bardzo proszę.*

K. Koronowski: *Czemu Pani taką demagogię uprawia? A może z wynagrodzenia będę potrącał sobie.*

Mec. Borkowska: *Czyli to znaczy nie będzie Pan pobierał wynagrodzenia?*

K. Koronowski: *Czy ja do kieszeni Pani zaglądam?*

Mec. Borkowska: *Mamy tu pracowników. Kiedy Pan odda spółce 500 tys.?*

K. Koronowski: *Kiedy będzie taka konieczność. Tak.*

Mec. Borkowska: *Nadal Państwo uważacie, że to gmina jest tutaj winna?*

Głos z sali: *Nam nie chodzi o pożyczki, tylko o pracę.*

Mec. Borkowska: *Ale rozumie Pan, że jak spółka będzie bankrutem, to nie będzie też pracy.*

K. Koronowski: *Ja przyszedłem Państwu wyjaśnić, to spółka Abruko ma zadłużenie. Ja się w ogóle dziwię, że nikt nie brał tego pod uwagę. Jest na stronie internetowej nowy prezes, który jest tylko prezesem z nadania politycznego, tam pisze jak byk, że został do tego powołany żeby zlikwidować zobowiązania zaległe spółki. Spółka, która z miasta ma 14 mln zleceń, bo takie ma papiery z miasta i Państwo się nad tym nie zastanawiają.*

Mec. Borkowska: *To rozumiecie teraz Państwo, od tego jaki jest prezes tak się miewa spółka. Jeżeli poprzedni prezes zrobił w Abruko ileś tam długu i nowy ma to naprawić, to znaczy, że osoba prezesa potrafi wyciągnąć spółkę ze złej sytuacji finansowej. Ma to znaczenie kto jest prezesem.*

K. Koronowski: *Pani mecenas ja nie chcę już się kłócić. Ja po prostu chciałem jedno powiedzieć i to jak Pan nagrywa, układanie tak warunków przetargowych, że jest to z myślą, żeby nas wyeliminować z możliwości wygrania, nie mówię, że ze startowania, wygrania tego przetargu. Tak to wygląda. Mówię to dzisiaj, nie mamy człowieka z wyższym wykształceniem, Pan to doskonale wie, przecież jest Pan naszym członkiem Rady Nadzorczej, nie mamy inwalidów, nie mamy ludzi z wyższym wykształceniem. Tak to wygląda, że nie mamy i nie wiem jak chcielibyśmy się wykazać. Państwo robicie co chcecie. My będziemy tego pilnować w inny sposób. Jeżeli chodzi o to oświadczenie, Pani wie o pożyczkę, nie ma żadnego problemu. Mogę oświadczyć, co się stanie ze spółką. Już odpowiadam. Jeżeli miałbym, ja jako udziałowiec prywatny za 3 lata kupić nowe śmieciarki, żeby wejść na rynek to tego nie zrobię, nie zrobię bo jest po prostu nieopłacalne.*

Burmistrz: *I załoga to słyszy.*

K. Koronowski: *Oczywiście, że to słyszy. Jest to nieopłacalne. Każdy rozsądny człowiek to Panu powie. Powiem więcej, mamy złożone papiery do Urzędu Marszałkowskiego. Papiery na zakup śmieciarek. Wiemy to na 99%, jeszcze tego nie wycofałem, pokazuje Panu, na 99% było zagwarantowane, że byśmy się zakwalifikowali do tego programu. Najpierw Pan nam zabrał PSZOK, gdzie mamy urządzenia, żeśmy to zmienili, wycofałem to. Dzisiaj, nie możemy wziąć nowej śmieciarki de facto dla gminy. Do domu to jest niepotrzebne.*

Mec. Borkowska: *Dlaczego Państwo nie startujecie w innych przetargach?*

K. Koronowski: *Czy Pani myśli trochę, czy nie? Ma Pani...*

J. Konkel-Marchwińska: *Proszę nie obrażać Pani mecenas.*

K. Koronowski: *Bo to mnie denerwuje. Jeżeli my mamy startować w innym przetargu, jak wyjeżdżać latem 4 godziny na ląd i zbierać.*

Mec. Borkowska: *A Abruko będzie jeździć.*

K. Koronowski: *To niech jeździ.*

Mec. Borkowska: *Dlatego pytam, dlaczego spółka nie próbuje otworzyć się na inne rynki?*

K. Koronowski: *Abruko to nie jest prywatny kapitał. Niech Pani wejdzie na ich stronę i poczyta, jak Abruko wygląda finansowo, ile tam się razy zmienia Rada Nadzorcza.*

Burmistrz: *Lewicki to jest prywatny kapitał, Metalpol to jest prywatny kapitał, jakoś jeżdżą.*

J. Konkel-Marchwińska: *No ale Pan jest zainteresowany wyłącznie zyskiem.*

K. Koronowski: *Ze śmieciami już w październiku, to była wypowiedź Burmistrza Władysława do gazety.*

A. Okoń: *Tym razem Abruko przysłało 7 pojazdów. W tej chwili to może zrobić Abruko, bo nie mają prac ziemnych, układania kostki, itd. Abruko kiedy wejdą na rynek z powrotem z brukarstwem podejrzewam, że nie poradzą sobie a jeżeli już to muszą zwiększyć zatrudnienie a w tym układzie nie będzie im się opłacało.*

Mec. Borkowska: *Ale to jest sprawa spółki, nie nasza.*

A. Okoń: *Firma Komex nie wejdzie na rynek obcy, bo nie będzie się nam to opłacało.*

Mec. Borkowska: *Dlaczego się nie opłaca?*

A. Okoń: *Wie Pani, jakie są ceny? To co, mamy dokładać?*

Mec. Borkowska: *Jest otwarty rynek, są przetargi w różnych gminach. Abruko weszło tu. Bardzo możliwe, że gdzie indziej też są jeszcze przetargi. Ja się nie orientuję jak wygląda sytuacja ale Państwo nie otwieracie się na inne rynki.*

K. Koronowski: *Proszę Państwa, sąd uzasadnić.*

Mec. Borkowska: *Ale co uzasadnić?*

K. Koronowski: *Dlaczego my nie możemy wejść na inne rynki. Powiedział Pani to samo w sądzie. Śmieciarki to nie jest sprzęt, który można wysyłać w dalekie trasy.*

Mec. Borkowska: *Aha, czyli uważa Pan, że Metalpol nie jeździł, no nie wiem z Rumi?*

A. Okoń: *Jak Pani wie Peta sprzedał firmę, bo się nie opłacało, dokładał tak jak Lewicki dokłada.*

Mec. Borkowska: *Przecież nie splajtował.*

A. Okoń: *Ale mówił do mnie, Andrzej to się nie opłaca. Tak samo Puck. Wejdźcie na stronę internetową Pucka.*

Mec. Borkowska: *Powiem tak, zgodnie z oświadczeniami Pana Prezesa, które słyszałam, Państwa spółka jest w doskonałej sytuacji finansowej.*

K. Koronowski: *Oczywiście, że tak.*

Mec. Borkowska: *W takim układzie może dołożyć do różnego rodzaju zamówień, które będzie realizować na zewnątrz, żeby Państwu zapewnić pracę. Powiem Państwu jeszcze jedną rzecz. Abruko dostało z tego co ja wiem zamówienie na obsługę gminy Władysławowo po kosztach. Rozumiecie Państwo? To znaczy, nie mają ani złotówki zysku.*

K. Koronowski: *W te koszty wchodzi pensja Pana Urbańskiego 37 i jest 8 członków Rady będzie 300 tys. zł na Radę Nadzorczą, to są koszty.*

Burmistrz: *O co Panu chodzi?*

J. Konkel-Marchwińska: *O co Panu chodzi? Pan jest skoncentrowany na zysku. Ma Pan 60% udziałów. Firma od kiedy pamiętam przynosi dochód, nie macie Państwo strat ogólnie. Ja nie wiem jakie to ma przełożenie na załogę, kiedy Państwo dostaliście podwyżki, bo 500 tys. dochodu, które może sobie do kapitału czy do pożyczki wziąć udziałowiec to jest inna kwestia. A Jak Wasze relacje w związku z tym, że spółka nie leciała po kosztach, tylko co roku zarabiała set tysięcy złotych, wyglądały na przestrzeni lat, nie wiem, nie byłam pracownikiem Komexu? Nie wiem jak kształtowały się wynagrodzenia i czy to, że spółka ma dobrą kondycję wpływało na to jak zarabialiście i czy Was też nagradzano, że wypracowaliście ten dochód. Ja rozumiem Pana Koronowskiego, tą argumentację i tą chęć przetrwania, bo jest przedsiębiorcą prywatnym skoncentrowanym na swój dochód i tą demagogię, którą się posługuje i próbuje w różny sposób nam to przedstawić. Jestem w stanie to zrozumieć, reprezentuje swój interes w tym wszystkim. Panowie, którzy pracują najdłużej w Komexie pamiętają ale i my wszyscy to wiemy, a propos tego odszkodowania, o którym mówiliśmy przed chwilą, po co ta ziemia i po co to miejsce zostało tam przez ówczesny zarząd wprowadzone. Po to żebyśmy mieli na terenie przedsiębiorstwo komunalne, które będzie to miasto oczyszczać jako podstawowe zadanie i nie po to, co zostało tu też dziś powiedziane, żeby były tam usługi hotelarskie i apartamenty. Bo to, że Pan wnioskuje o odszkodowanie w tej chwili, pozwał gminę o te 5 mln nie ma związku z Waszą działalnością.*

K. Koronowski: *Ma związek.*

J. Konkel- Marchwiska: *Nie. Z planami, które są związane z innym rodzajem działalności i innym wykorzystaniem tego gruntu niż przedsiębiorstwo komunalne. Bo tutaj Pan wskazuje, że grunt stracił na wartości, bo teraz tylko może Pan realizować zadania przedsiębiorstwa komunalnego a nie może Pan wykorzystać pod inne usługi, w tym usługi turystyczne.*

K. Koronowski: *Oczywiście, ale Pani zapomina, co będzie w sytuacji jak spółka straci zamówienia komunalne?*

Mec. Borkowska: *To czemu Pan już teraz wystąpił?*

K. Koronowski: *To jest zawczasu.*

J. Konkel-Marchwińska: *Ale w ogóle nie było wiadomo, że straci. Mieliście Państwo z nami umowy.*

K. Koronowski: *Pan Burmistrz nam to powiedział, chyba już ze 2 lata temu, że ciekawe co spółka będzie robić jak straci zamówienia. I to się dzieje. Nie chodzi o to abyśmy sobie tu udowadniali. Przyszedłem powiedzieć, że specyfikację przetargową robi się w taki sposób, żebyśmy nie mieli szans to wygrać, mało tego pod wskazane z góry ustalone firmy i to udowodnię, to zrobimy i tu nie ma w ogóle.*

J. Konkel-Marchwińska: *Myśli Pan o swojej firmie? Nie wiem co mamy z tego wnioskować.*

K. Koronowski: *Pani Przewodnicząca, jeżeli jest przetarg na sprzątnięcie miasta do 20-ego któregoś...*

Mec. Borkowska: *Ale wygraliście ten przetarg.*

K. Koronowski: *Niech Pani słucha. Do 20-ego tak, przesunęliście jako gmina o 8 dni rozstrzygnięcie przetargu. Ostatniego dnia wpada nam Konsorcjum, które p. Wojtek i tam jeszcze Panowie też wiedzą jak to wygląda. Nie było to pomysłem Pana Wojtka, że on to złożył. Nagle składa i później się słyszy, no bo mu zapewniano, że będzie robił. Wpada tylko oferta. Idziemy sprawdzić jak ta oferta wygląda i nawet 1 punkt, jak tu pokazywałem i później się 2 miesiące szuka rozstrzygnięcia.*

Mec. Borkowska: *Od razu powiem, aby nie było wątpliwości. W chwili obecnej składanie dokumentów w postępowaniu przetargowym odbywa się w taki sposób, o którym Pan wspominał. Składa się tylko i wyłącznie formularz JEDS i nie składa się żadnych dokumentów.*

K. Koronowski: *Były dokumenty.*

Mec. Borkowska: *Co do zasady nie składa się zaświadczeń i wskazał Pan, że nie było co oglądać, żadnych zaświadczeń.*

K. Koronowski: *Ja mówię, że były, tylko nieważne.*

Mec. Borkowska: *Mówił Pan, że nie było.*

K. Koronowski: *Pani mecenas to nie jest problem, no.*

Mec. Borkowska: *Jest to problem, bo Pan próbuje pokazać, że gmina za długo prowadziła postępowanie w ramach tego przetargu, ponieważ już wszystko miała i mogła na drugi dzień rozstrzygnąć. Otóż nie. W chwili obecnej sytuacja prawna wygląda następująco. Składa się formularz, potem zajmujemy się tym w ramach komisji. To nie jest tak, że przyjdzie 1 osoba i powie dobra ten wyrzucamy do śmieci a ten to po co składa, bo daje nam więcej roboty. My musimy jako komisja, pracownicy gminy zebrać się, przejrzeć dokumenty, zobaczyć co jest złe w dokumentacji, to trwa. Następnie musimy wyznaczyć minimum 10 dniowy termin na uzupełnienie tych dokumentów, to również trwa. Potem trzeba te dokumenty przejrzeć. To nie jest tak jak Pan Koronowski próbuje nam pokazać. My dostajemy dokument i raz dwa następnego dnia można je rozstrzygnąć.*

K. Koronowski: *Nigdy takiego przypadku nie było.*

Mec. Borkowska: *A kiedy mieliście konkurencję?*

K. Koronowski: *Była. Dopóki decydowała cena to nie było. Nie mogliście kombinować.*

Mec. Borkowska: *Nigdy nie było. Ale to nie jest nasza wina, że zmieniły się zasady.*

K. Koronowski: *To nie jest Wasza wina, ale specyfikację Państwo robicie tak jak należy robić.*

J. Konkel-Marchwińska: *Przerwę, bo głos chciał zabrać Kazimierz Klejna i Bartłomiej Długi i ja udzielam im głosu. Powiem tylko jedno, na pewno nie jest tak, że komukolwiek z nas Wasz los i Wasza praca jest obojętna. Jesteśmy ostatnimi, którzy by sobie życzyli, że ludzie, którzy są zastrzeżeni dla tego miasta i oddali pracę codzienną mieliby zostać pracy pozbawieni i nikomu taki cel tu nie przyświecał. Broń Panie Boże, żeby ktoś uznał, że to była jakaś intencja i zła wola z naszej strony, to tak nie jest. My chcemy żebyście pracowali i żeby to miasto i poza tym, żeby to nasi ludzie pracowali, to żeby te usługi były dobre i żeby te relacje wyglądały normalnie i żeby była współpraca i to jest nasz cel a nie jakaś destrukcja i występowanie przeciw naszym mieszkańcom. To jest tylko słowo komentarza.*

K. Klejna: *Ja tylko tutaj w sprawie do Pana prezesa. Pan nam zarzuca, Pan nas skarży o 5 mln. Plan zagospodarowania przestrzennego zanim został uchwalony, został wyłożony w mieście w urzędzie opublikowany. Dlaczego Pan wtedy nie wniósł żadnych uwag? Ja bym tu prosił, żeby Pan nas nie obrażał. Mnie tu dopiero serce zabolęło, to co Pan powiedział, że my dorabiamy do Abruko. Jak Pan może tak powiedzieć? Czy ja dorabiam do Abruko a ludzi z Jastarni mam gdzieś, bo będę przyjmował na swój teren. Co Pan mówi Panie Prezesie. Pan musi być otwarty, to co Pan powiedział to mnie najmocniej zabolęło, że ja do Abruko jako radny dokładam. To ja tu swoich kolegów z Jastarni znam ich od lat i ja ich teraz normalnie olałem. To jest tragedia wie Pan. To chciałem powiedzieć. Dziękuję.*

J. Konkel-Marchwińska: *Dziękuję. Proszę Bartek Długi.*

B. Długi: *Ja jestem radnym pierwszą kadencję i jako radny mam dbać o budżet, kasę miejską. Co roku gmina ma 20 mln przychodów i bardzo dużo wydatków. Jako radny zawsze staramy się podjąć decyzje w taki sposób aby wydatki minimalizować. Im wyższa cena, tym mieszkańcy zapłacą więcej za śmieci, za wodę. Są rzeczy, które kontrolujemy, są takie co nie. Ja mam pytanie, bo od kiedy PSZOK został naszą decyzją wspólną prowadzony przez miasto, patrzę na wyliczenie PSZOK od kwietnia wywiózł 500 tys. ton odpadów, koszty wyszły ok. 11 tys. zł. W tym samym czasie Komex, w porównywalnym czasie wywiózł 200 tys. ton odpadów za 16 tys. zł za miesiąc. Proszę wytłumaczyć tę różnicę. Jako radny czuję się postawiony pomiędzy Panem a ludźmi z Jastarni, których codzienne w tej śmieciarce spotykam na ulicy. Pan stara się tutaj przedstawić w ten sposób, że z jednej strony spółka zarabia a musi Pan zwolnić ludzi. To są proste liczby, proszę wytłumaczyć. Macie strasznie wysokie koszty.*

K. Koronowski: *Proszę wejść na stronę Abruko, Państwo zobaczycie...*

B. Długi: *Niech Pan odpowie konkretnie. Skąd te koszty? Dlaczego byliśmy w stanie wywieźć 2 razy więcej za ok. 30% mniej.*

Mec. Borkowska: *Mówimy o PSZOK.*

B. Długi: *Ja nie mam danych dotyczących wszystkich gmin.*

K. Koronowski: *Mam te dane.*

B. Długi: *PSZOK, od tego zaczęło się zabieranie Wam usług.*

Głos z sali: *Teraz jak PSZOK jest na Kraalu nie biorą tyle co do nas przywozili.*

Mec. Borkowska: *Więcej teraz odbieramy.*

J. Konkel-Marchwińska: *Więcej za mniejsze pieniądze, co wynika z raportów.*

A. Okoń: *...podrzucanie gminie.*

B. Długi: *A wiedzieliście ile podrzucają gminie? To jest tak jak mówiliśmy, Jastarnia jest specyficzna.*

Mec. Borkowska: *500 tys. ton odpadów my zebraliśmy w PSZOK, Wy 200 tys. ton w porównywalnym czasie. Innymi słowy to nie jest tak, że nagle ludzie zaczęli do PSZOK wozić mniej, bo mniejsze są koszty. Właśnie odwrotnie. Nie wiem co się działo z Waszymi odpadami, które ludzie przywozili do PSZOK, to jest inny problem.*

K. Koronowski: *Po pierwsze w tej chwili, kto to kontroluje ile tam tego przychodzi?*

B. Długi: *Tam jest pracownik.*

K. Koronowski: *No dobra, ale ktoś to zabiera, ktoś to wozi.*

Mec. Borkowska: *Oczywiście.*

K. Koronowski: *Ja nie wiem. Wiem tylko jedno jak do nas przywozili na PSZOK...*

B. Długi: *Za mniejsze pieniądze.*

E. Budzisz: *Więcej za mniej.*

K. Koronowski: *Pan ma złe dane. To się nie zgadza.*

J. Konkel-Marchwińska: *Może co innego raporty, a co innego życie?*

K. Koronowski: *Nie.*

J. Konkel-Marchwińska: *Nie? Ja przed chwilą słyszałam jak Pan mówi, że więcej ludzie przywozili niż teraz.*

K. Koronowski: *No dobra, to jakby nie zmienia postaci rzeczy, że do nas też, jak ludzie przywozili było pisane po uchwale Radnych ile można, każdy się podpisywał pod tym co przywoził. Ja nie wiem, ja się tym nie zajmowałem, to nie jest też, że to tak sobie było ad hoc de facto. No dobrze, u nas też takich było, że nie było ważne, się segregowało, drzewo do palenia, na ten temat można dyskutować.*

Mec. Borkowska: *Nie mamy pretensji, że mieliście mniej w PSZOK. Naprawdę, że Wy tylko zebraliście 200 tys. a my 500 tys. Jesteśmy tutaj w stanie to zrozumieć, natomiast dlaczego my za 500 tys. zapłaciliśmy tylko 11 tys.?*

B. Długi: *11 tys. Nie liczę kosztów inwestycyjnych. My jako miasto mieliśmy ok. 60 tys. zł na rozpoczęcie, to się amortyzuje.*

K. Koronowski: *Się chwaliliście, że koszt nadzoru nad tym. Jestem ciekawy, bardzo chętnie te dane Panu dam.*

J. Konkel-Marchwińska: *Jest jedna różnica. PSZOK nie jest nastawiony na zyski, nie ma przynosić dochodu współwłaścicielowi. Tu chodzi o dochód, ktoś jest właścicielem czy współwłaścicielem i dysponuje kapitałem, dochodem, odkłada na kupki i zarządza.*

Mec. Borkowska: *My obecnie jako gmina nie mamy żadnego wpływu na to co się dzieje w spółce. Żadnego. Cokolwiek by się wydarzyło w spółce nasz głos w ogóle się nie liczy. Rozumiecie Państwo?*

Głos z sali: *Jako gmina Wy nie macie żadnego tego, bo nie macie nad ludźmi kontroli. Gdzie jest kontrola nad segregowanymi śmieciami? Tu Radni nawet nie segregują a są podani, że segregują. Miasto nie ma kontroli nad mieszkańcami.*

Mec. Borkowska: *Nie mówimy teraz o śmieciach, tylko o spółce. Pieniądze uciekają, czy to nie jest jednak tak, że Państwo macie wpływ, że pieniądze uciekają. Proszę się uderzyć w pierś i przemyśleć w jaki sposób spółka wykonywała dotychczas usługi. Mamy dowody na to jak spółka wykonywała usługi.*

Głos z sali: *Jeżeli są mieszkańcy pojedynczy i Wam zgłaszają, że segregują, płacą mniej a nie segregują i te same śmieci idą. Taka jest prawda. Pan Wojtek jeździ z 3 workami tydzień czasu w koło Jastarni. Denerwuję się i zaraz idę do domu.*

B. Długi: *Nie warto się denerwować. Jak my wyślemy strażników miejskich do wszystkich, to wtedy Wy przyjdziecie i będziecie pokazywać, że my jesteśmy jak policja. Tu nie chodzi o to, żeby wysłać straż miejską, żeby komuś wlepić mandaty 500 zł. To się musi zmienić. Opowiadaliście mi sami o tym jak na Bałtyckiej ludzie podzucają, może faktycznie trzeba postawić kamery i przykładowo ukarać.*

Głos z sali: *Ja kiedyś potrafiłem na zebraniach jak był Burmistrz i V-ce Burmistrz u nas zgłaszałem, ile nie było deklaracji na śmieci. Gdzie te śmieci idą? Tylko na ulice. Uciekają pieniądze.*

Mec. Borkowska: *Ale przecież my płacimy za każdą tonę. Z jednej strony pewne rzeczy będą gdzieś wyciekały bo nie jesteśmy w stanie wszystkich kontrolować, natomiast jeżeli Państwo macie na celu i na sercu dobro tej gminy, nie tylko dobro spółki, to pewne rzeczy można było sygnalizować, zgłaszać. Ja powiem o czymś innym. Teraz gmina będąca udziałowcem spółki nie ma na nią żadnego wpływu. Rozumiecie to Państwo? Żadnego. Mamy 40% udziałów i jesteśmy przegłosowywani we wszystkich uchwałach. Jeżeli teraz Pan Koronowski postanowi zamknąć spółkę, też nie będziemy mieli na to żadnego wpływu.*

K. Koronowski: *Proszę nie uprawiać demagogii.*

Mec. Borkowska: *Zamknąć nie mówię w sensie likwidacji, tylko zamknąć na klucz.*

K. Koronowski: *Zawsze mówiłem, że mnie to nie interesuje, to jest po pierwsze.*

Mec. Borkowska: *Teraz tu zaprzeczę temu co Pan powiedział. Przypomina Pan sobie 2 lata temu jak wyglądał przetarg, który unieważniliśmy.*

K. Koronowski: *Przy Pani Przewodniczącej proponowałem gminie 2 miejsca w Radzie Nadzorczej a ja miałbym tylko 1, czym Burmistrz nie był nigdy zainteresowany, żeby te uwagi, żeby ten człowiek, który będzie z gminy mógł kontrolować wszystko. Nigdy gmina tego nie chciała i tu ja powiem tylko krótko. Została kiedyś utworzona spółka. Na sprawie był przesłuchiwany Pan Konkol i Pan Chmaruk. Ci Panowie wyjaśnili dlaczego ta spółka powstała, o sytuacji finansowej. I dzisiaj uwagi Pana Burmistrza, że to wina ówczesnego zarządu, że Pan nie ma wpływu na spółkę. I całe szczęście Panie Burmistrzu, że miasto nie ma wpływu na spółkę. Powiem tak, bo gmina Władysławowo ma 100 % wpływu na to co się w spółce dzieje. Proszę wejść na stronę Abruco i zobaczyć co tam się działo, ile było prokuratur, ile było razy kontrolowane, jakie były tego efekty, jakie są dziś efekty. To, że w tej spółce jest 14 mln obrotu, że spółka niby własność gminy, działa po kosztach. Każdy kto rozumie chociaż trochę zasady, że koszt to nie jest wszystko, koszt można tak robić żeby spółka była na zero i jeszcze ma długi. I nie jest tu przypadek, Pani mi tu nie powie, że Pan Urbański tam trafił z ulicy przez przypadek. Uważam, że było to celowa robota. Byłem u Pana Burmistrza w Jastarni i powiem jedno, mówiłem to Pani Przewodniczącej, mi jako osobie prywatnej znudziły się te kłótnie, zawracanie głowy pierdołami, bo mam jeszcze inne roboty, gdzie zarabiam normalne pieniądze i Państwo podjęliście taką decyzję. Jeszcze jedna lub dwie takie decyzje i ja nie mam obowiązku świadczyć usług komunalnych dla gminy.*

M. Gronalewska: *Ja tylko, żebyście Państwo nie mieli wątpliwości, to są Pana decyzje. Pana decyzje spowodowały, że nie wygraliście tych przetargów. Nie nasze decyzje. Ja przepraszam dobitnie powiem, Pan tutaj stara się pracownikom swoim wmawiać rzeczy, które nie są zgodne z prawdą. Ja jednego nie rozumiem, przecież nie od dzisiaj my wszyscy wiemy, że te śmieci wywoziliście do godz. 12 tej, z tego się doskonale wywiązywaliście. Ja na Pana miejscu dałabym karę 5 tys. Dlaczego Pan nie dał tych kar umownych?*

K. Koronowski: *To nie ma znaczenia.*

M. Gronalewska: *To ma wielkie znaczenie, bo dzisiaj my niestety musimy przyjmować do naszego miasta tak jak Pan mówi obce spółki. Tylko tyle.*

A. Okoń: *Wywozimy w sezonie letnim śmieci segregowane do 17-tej.*

Mec. Borkowska: *Ale to jest uciążliwe.*

A. Okoń: *Nigdy nie zdążę do 12 tej, wiem lepiej.*

Mec. Borkowska: *To jest kwestia organizacji pracy tak naprawdę.*

R. Motylewski: *Pani spójrzy na mnie. Ulicę Sychty mercedesem, na którym jeżdżę robiłem, tylko z ul. Sychty worki przez 6 godzin. Latem nie ma Pani szans. Czy Pani kiedyś była w sezonie na Jastarni? Worki skończyłem wozić o 20.30.*

Mec. Borkowska: *Powiem szczerze, nie rozumiem. Skoro 1 samochód nie jest w stanie wywieźć, to może trzeba puścić 3 samochody. Taka jest prawda.*

A. Okoń: *A jakie są koszty tego, co mamy robić za 2 złote.*

J. Konkol-Marchwińska: *To ma wpływ bezpośredni na Twoje wynagrodzenie? Bo Ty się tak utożsamiasz.*

A. Okoń: *To rzutuje, to jest ekonomia. Nie ma takiej, żeby do 12-tej zebrali śmieci, nie ma takiej możliwości. Pani Gronalewska i Pan Stobba wydzwanają, że o godz. 10-tej nie są zebrane śmieci.*

M. Gronalewska: *Kiedy ja dzwoniłam? Kiedy? Niech mi Pan powie, bo ja sobie nie przypominam. Proszę Pana, Pan nie wie o czym mówi. Ja dzwoniłam raz w sprawie śmieci moich sąsiadów, którzy nie mieli umowy. Ja się niczego nie wstydę. Da mi Pan powiedzieć? Nigdy nie dzwoniłam w sprawie swoich śmieci. To jest z Panem taka rozmowa, jak i z Panem Winszczykiem i Koronowskim, Wy sobie nie dacie nic powiedzieć.*

J. Konkel-Marchwińska: *Nie Wy, tylko Andrzej Okoń.*

K. Koronowski: *Może ja skończę? Poprosiłem Panią Przewodniczącą o spotkanie abyśmy z Burmistrzem mogli spotkać się. Napisałem jakie w spółce są problemy, jak współpraca wygląda. Wspólnik miasto co prawda 40% to nie jest tak jak Pani mówi, że nie macie nic do powiedzenia. Jeżeli chodzi o organizację pracy włącznie z Radą Nadzorczą to wszystko co można zrobić w takim układzie. Nie jest to też tak jak Pani mówi, że spółkę można zlikwidować, bo jest umowa wspólników, jest 100 % kapitału, Pani to doskonale wie.*

Mec. Borkowska: *Nie mówię o zerwaniu umowy spółki. Mówię o sytuacji, w której Pan jako Prezes powie jutro zamykamy bramę. Mamy na to jakieś wpływ?*

K. Koronowski: *Oczywiście, że macie wpływ. To co my będziemy robić?*

J. Konkel-Marchwińska: *Przyczepy kempingowe.*

K. Koronowski: *Co będziemy robić? Panie Burmistrzu, no to jest dopiero demagogia. Pan stawia nam takie wymogi do przetargu, że nie jesteśmy w stanie tego wypełnić. To co mamy zrobić? To Pan robi, żebyśmy co usiedli i płakali?*

Burmistrz: *Ale co i dalej Ci pracownicy będą mieli pracę?*

K. Koronowski: *Nie będę. Jeżeli Pan będzie stawiał takie warunki przetargowe, że Pan chce mieć inwalidów to w ogóle.*

Burmistrz: *Jakoś inni mogą mieć.*

K. Koronowski: *I będę mieli oczywiście inni. Już wiadomo kto to będzie. Nie będę teraz mówić bo Pan nagrywa.*

Mec. Borkowska: *Nie chodzi o inwalidów tylko o osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.*

Głos z sali: *Jak Pani sobie wyobraża, żeby człowiek niepełnosprawny wszedł na wysięgnik, operował ciągnikiem.*

Mec. Borkowska: *To nie jest to samo. Chodzi o potencjał społeczny spółki a nie o osoby, które są skierowane do tego zamówienia. Czy u Was pracuje tylko 8 osób? Ilu jest pracowników w spółce?*

K. Koronowski: *To co Pani widzi tu i jeszcze parę osób.*

Mec. Borkowska: *Czyli około 20 osób jest w spółce? Nie wiem.*

Głos z sali: 22 pracowników.

Mec. Borkowska: *Ile obsługi biurowej?*

K. Koronowski: *A ile jest u Pani obsługi biurowej? A czemu Pani nie wstawi w swój przetarg ślepych ludzi? Przecież mogliby wykonywać zawód radcy prawnego.*

J. Konkel-Marchwińska: *Nie, no to już jest. Bez przesady!*

K. Koronowski: *Czemu u Pani tego nie ma w przetargu?*

Mec. Borkowska: *Wtedy przepisy były inne.*

K. Koronowski: *Skończę i już sobie idę. Ja się zwracam do Państwa jako do wspólników. Na dzień dzisiejszy spółka działa 25 lat lepiej, gorzej ale de facto wydaje się tak patrząc jakie były opinie ludzi, przyjezdnych, było to dobrze. Od momentu kiedy Pan Burmistrz zaczął tą walkę, najpierw chciał przejąć udziały, poszłście do sądu i Pani się chyba nie dziwi, że nie chciałem zostać przy 40%, przecież to była prywatyzacja. Ludzie o czym Wy mówicie.*

Burmistrz: *To była uczciwa oferta, nie dogadaliśmy się i trudno.*

K. Koronowski: *No dobra, poszedł Pan do sądu, były 2 instancje.*

Burmistrz: *Wspólnik sprzedawał udziały. To co, miasto nie mogło zaproponować kupna udziałów?*

K. Koronowski: *No ale ja tylko mówię.*

Mec. Borkowska: *Chcieliśmy aby każdy dostał po równo, nie że jedna osoba całe 40 %. Czy było 30, 30 i 40%. Pan Pilichowski sprzedawał udziały, nasza propozycja była taka, że albo kupujemy całość udziałów, na co Pan Koronowski się nie zgodził albo dzielimy na pół te udziały, tak że każdy ma po 50%.*

K. Koronowski: *Zostawmy to na przyszłość. To jest demagogia dopiero co.*

Mec. Borkowska: *I udziały kupić Pan Koronowski.*

K. Koronowski: *Trzeba było tłumaczyć to w ogóle dlaczego tak się stało. Dlatego tak się stało bo to była prywatyzacja, a prywatyzacja ma pakiet większościowy.*

Mec. Borkowska: *Tak się stało, bo było niewystarczająco napisane prawo pierwszeństwa wspólników do nabycia udziałów.*

J. Konkel-Marchwińska: *Panie Koronowski ale zamykamy.*

K. Klejna: *Bardzo proszę Pani Przewodniczącą o przerwanie tego, bo kłócimy się niepotrzebnie.*

K. Koronowski: *Tylko kończę i wychodzę. Żeby Państwo wiedzieli, czy chcecie czy nie, w tej chwili mamy 40 do 60. Macie jakiś majątek, macie potencjał, są ludzie i to szło. Dziś Państwa decyzja, jak będzie z tą obsługą komunalną we własnych rękach. To nie jest tak, że nie macie nic do powiedzenia, czy świadomie od tego odchodzicie. Ja się godzę, na jendo i na drugie. Nie godzę się tylko na to, żebyśmy się opluwali i żeby ja nie wiedział na czym stoję. Ja jako*

osoba prywatna, ja sobie poradzę. Państwo będą mieli pracę jak nie będzie roboty z gminy. Tu Pani mówiła, trzeba było podać 1 tys. Nigdy bym czegoś takiego nie zrobił. Nigdy nie było tak wożone. Przy takiej atmosferze jaką tu mamy, Burmistrz nas by karał a Abruko nie będzie karał, aczkolwiek doprowadzimy do tego, że będzie karał. Państwa decyzja Radnych, albo miasto za rok, za dwa, za trzy będzie miało spółkę komunalną albo faktycznie stworzy inną spółkę komunalną a ja wystąpię do sądu i w ogóle tego nie ukrywam o wyłączenie współnika. Mam bardzo duże szanse, żeby to osiągnąć.

M. Gronalewska: *Co Pan teraz mówi? Nie mamy wpływu na przetargi.*

K. Koronowski: *A kto robi specyfikację?*

M. Gronalewska: *Nie ja. Proszę Pana, dlaczego Pan tak mówi. To nie jest prawda.*

K. Koronowski: *Ja mówię jako gmina, przecież gmina układa te przetargi i dzisiaj z całą odpowiedzialnością, że robicie tak żeby nas wyeliminować ze wszystkiego. Mi to nie przeszkadza naprawdę. Mówiłem Burmistrzowi nie raz i Pani Przewodniczącej, mnie to osobiście jako Koronowskiemu nie przeszkadza, tylko oczywiście ludzie, jeśli nie będzie roboty. Ja sobie poradzę, na tej firmie sobie poradzę a Wy róbcie jak chcecie. Proszę bardzo to jest jedna sprawa i druga sprawa, przesłuchajcie sobie i dużo się dowiedziecie, co tu Pani mówi, bzdury, oszukuje celowo, tak mogę powiedzieć bo jest Pani nagrana, sędzia jest nagrany jak to wszystko zostało przedstawione w sprawie tej, która Pani prowadziła.*

Mec. Borkowska: *Że co oszukuję?*

K. Koronowski: *No, że jak to wyglądało z tą pożyczką.*

Mec. Borkowska: *Przecież ja nie byłam na sprawie pożyczki.*

K. Koronowski: *A to może nie.*

Mec. Borkowska: *To może mnie Pan przeprosi?*

K. Koronowski: *Przepraszam Panią.*

Mec. Borkowska: *Dziękuję.*

J. Konkel-Marchwińska: *Kończymy.*

A. Okoń: *Tyberiusz ja Cię przepraszam ale 200 tys. nie mówiłem. Ja mówiłem tylko, że Wotek, zabrał 137 tys. i nic więcej nie było. Dziękuję i przepraszam.*

Burmistrz: *Dziękuję za przeprosimy ale proszę się ustosunkować do pisma.*

A. Okoń, K. Koronowski: *Do widzenia.*

Pracownicy Komexu opuścili salę posiedzeń.

2. Stwierdzenie prawomocności obrad sesji.

Prowadząca obrady stwierdziła prawomocność obrad: *stwierdzam, że obecnych na sesji jest 14 radnych, na ustawowy skład Rady 15 radnych, obrady są prawomocne do podejmowania uchwał.*

3. Odczytanie porządku obrad sesji.

Przewodnicząca Rady: *Czy są wnioski do przekazanego Państwu porządku obrad?*

Radni wniosków nie złożyli.

Następnie prowadząca obrady odczytała proponowany program sesji.

Przewodnicząca Rady: *Czy Radni przyjmują odczytany program? – 14 radnych „za” przyjęciem, dziękuję.*

Przyjęty program stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

4. Podjęcie uchwał:

1) w sprawie odmowy uzgodnienia projektu uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego

Prowadząca odczytała projekt uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radni pytań nie zgłosili.

W dalszej części obrad prowadząca obrady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni podejmują odczytaną uchwałę?*

Wynik głosowania (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 12 głosów,

„przeciw” 2 głosów,

„wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/260/2017**, stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

2) w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe

Prowadząca przekazała głos Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Jastarni Pani Michaeli Gronalewskiej w celu odczytania treści projektu uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radni pytań nie zgłosili.

W dalszej części obrad Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni podejmują odczytaną uchwałę?*

Wynik głosowania (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,
 „przeciw” 0 głosów,
 „wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/261/2017**, stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

3) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Kuźnica

Prowadząca odczytała treść projektu uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radni pytań nie zgłosili.

W dalszej części obrad Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie, pytając: *Kto z Radnych jest „za” podjęciem uchwały?*

Wynik głosowania (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,
 „przeciw” 0 głosów,
 „wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/262/2017**, stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

4) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia

Prowadząca przekazała głos Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Jastarni Pani Michaeli Gronalewskiej w celu odczytania treści projektu uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radny R. Struck: *Proszę o dokładniejszą lokalizację tej działki? Czy na niej usytuowane są kempingi?*

Burmistrz Jastarni podał adres działki i oznajmił, że znajduje się na niej drewniany domek.

W dalszej części obrad Przewodnicząca Rady ogłosiła przystąpienie do głosowania, kierując zapytanie: *Kto z Radnych jest „za” podjęciem uchwały?*

Wynik głosowania (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,
 „przeciw” 0 głosów,
 „wstrzymało się od głosu” 0 głosów

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/263/2017** i stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

5) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jurata

Prowadząca przekazała głos Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Jastarni Pani Michaeli Gronalewskiej w celu odczytania treści projektu uchwały.

Po odczytaniu projektu głos zabrała Przewodnicząca Rady, kierując pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radni pytań nie zgłosili.

W dalszej części obrad Przewodnicząca Rady ogłosiła przystąpienie do głosowania, kierując zapytanie: *Kto z Radnych jest „za” podjęciem uchwały?*

Wynik głosowania (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14. głosów,

„przeciw” 0 głosów,

„wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/264/2017**, stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

6) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia

Prowadząca obrady Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radni pytań nie zgłosili.

W dalszej części obrad prowadząca obrady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie: *Czy Radni podejmują uchwałę?*

Wynik głosowania: (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 13 głosów,

„przeciw” 0 głosów,

„wstrzymało się od głosu” 1 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/265/2017**, stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

7) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jurata

Prowadząca przekazała głos Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Jastarni Pani Michaeli Gronalewskiej w celu odczytania treści projektu uchwały.

Po odczytaniu projektu głos zabrała Przewodnicząca Rady, kierując pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radni pytań nie zgłosili.

W dalszej części obrad prowadząca obrady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie: *Czy Radni podejmują uchwałę?*

Wynik głosowania: (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,

„przeciw” 0 głosów,

„wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/266/2017**, stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

8) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia

Prowadząca obrady Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radni pytań nie zgłosili.

W dalszej części obrad prowadząca obrady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie: *Czy Radni podejmują uchwałę?*

Wynik głosowania: (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,

„przeciw” 0 głosów,

„wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/267/2017**, stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

9) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarni

Prowadząca przekazała głos Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Jastarni Pani Michaeli Gronalewskiej w celu odczytania treści projektu uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Radni pytań nie zgłosili.

W dalszej części obrad prowadząca obrady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie: *Czy Radni podejmują uchwałę? Kto z Radnych jest „za” podjęciem uchwały?*

Wynik głosowania: (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,
 „przeciw” 0 głosów,
 „wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/268/2017**, stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

10) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia

Prowadząca obrady Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Pytań nie zgłoszono.

W dalszej części obrad prowadząca obrady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie: *Czy Radni podejmują uchwałę? Kto z Radnych jest „za” podjęciem uchwały?*

Wynik głosowania: (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,
 „przeciw” 0 głosów,
 „wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/269/2017**, stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

11) w sprawie: zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej Jastarni na 2017 rok

Prowadząca przekazała głos Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Jastarni Pani Michaeli Gronalewskiej w celu odczytania treści projektu uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Pytań nie zgłoszono

W dalszej części obrad prowadząca obrady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie: *Czy Radni podejmują uchwałę? Kto z Radnych jest „za” podjęciem uchwały?*

Wynik głosowania: (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,
 „przeciw” 0 głosów,
 „wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/270/2017**, stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

12) w sprawie: zatwierdzenia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej Jastarni na 2017 rok.

Prowadząca obrady Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały.

Po odczytaniu projektu – prowadząca obrady skierowała pytanie do radnych: *Czy Radni zgłaszają pytania w sprawie odczytanego projektu?*

Pytań nie zgłoszono

W dalszej części obrad prowadząca obrady zarządziła głosowanie i skierowała pytanie: *Czy Radni podejmują uchwałę? Kto z Radnych jest „za” podjęciem uchwały?*

Wynik głosowania: (w głosowaniu udział bierze 14 radnych):

„za” podjęciem uchwały 14 głosów,

„przeciw” 0 głosów,

„wstrzymało się od głosu” 0 głosów.

Uchwała została podjęta i otrzymuje **Nr XXXI/271/2017**, stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Po głosowaniu salę opuścił Radny D. Kohnke.

5. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych złożone w dniu 30 stycznia 2017 r. podczas XXX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Jastarni.

Burmistrz odczytał treść sprawozdania stanowiący załącznik nr 16 do protokołu.

Z-ca Burmistrza Jastarni Jacek Świdziński: *W odpowiedzi na interpelację Radnego K. Klejny informuję, że odbyło się spotkanie z dyrektorem Energii, gdzie poruszono kwestię linii niskiego napięcia oraz odnowienia elewacji trafostacji. Co do elewacji, Energa poczyni w tej sprawie działania. Natomiast jeśli chodzi o okablowanie Kuźnicy problem jest bardziej złożony. Tu głównym problemem są sprawy własnościowe gruntów na terenie Kuźnicy. Nieuregulowany stan prawny działek uniemożliwi uzyskanie pozwolenia na budowę czy dokonania zgłoszenia robót budowlanych. Na tą chwilę nie widzę takiej możliwości. Nikt się tego nie podejmie.*

Radny K. Klejna: *Te słupy za 2, 3 lata i tak będą to wymiany. To wtedy będą pieniądze?*

Z-ca Burmistrza Jastarni Jacek Świdziński: *W tym stanie prawnym, podejrzewam, że w miejsce tych słupów Energa po prostu wstawi nowe.*

Burmistrz: *Ostatni odcinek linii średniego napięcia będzie okablowany. Według mojej wiedzy, w Kuźnicy toczy się kilka spraw własnościowych i docelowo kiedyś to okablowanie nastąpi.*

Z-ca Burmistrza Jastarni Jacek Świdziński: *Wraz z Burmistrzem uczestniczyliśmy w spotkaniu w Spółce Wodno-Ściekowej Swarzewo, które to dotyczyło modernizacji oczyszczalni ścieków w Juracie. Szeroko przedstawiono nam projekt rozbudowy, źródła finansowania oraz założenia inwestycji. Głównym założeniem rozbudowy jest zwiększenie dobowej przepustowości odbioru*

ścieków. Zakończenie modernizacji oczyszczalni i poniesione z tego tytułu koszty mogą spowodować poniesienie stawki za zużycie wody i odprowadzenie ścieków.

6. Informacje i komunikaty.

Przewodniczący Komisji Stałych podali terminy najbliższych posiedzeń komisji:

- 14.02.2017 r. godz. 11.00 posiedzenie Komisji Gospodarki Miejskiej i Budżetu,

- 17.02.2017 r. godz. 9.00 posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska,

Data posiedzenia Komisji Oświaty zostanie podana przez Przewodniczącą w terminie późniejszym.

7. Wolne wnioski.

Wniosków nie złożono.

8. Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miejskiej: ogłaszam, iż program obrad XXXI nadzwyczajnej sesji Rady został wyczerpany - dziękuję za przybycie, ogłaszam zamknięcie obrad.

Załączniki do protokołu szt. 16

Jastarnia, dnia 02.02.2017r. godz. 12.00

Protokołowała: 

Protokół przyjęto: 30.03.2017

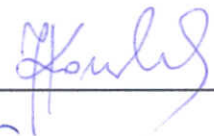
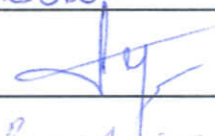
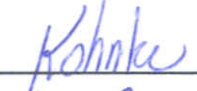
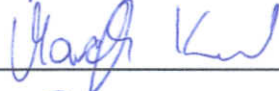
Obrady prowadziła :

PRZEWODNICZĄCA
Rady Miejskiej Jastarni

..... Joanna Konec-Marchwińska

LISTA OBECNOŚCI

Radnych na XXXI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Jastarni w dniu 2 lutego 2017 roku godz. 10.00 w sali obrad Rady Miejskiej (parter UM) sala nr 5 Ratusza w Jastarni.

1. Konkel-Marchwińska Joanna	Przewodnicząca RM	
2. Gronalewska Michaela	Wiceprzewodn. RM	
3. Lenc Daniela	Wiceprzewodn. RM	
4. Barlasz Mariusz		NIE OBECNY
5. Budzisz Elżbieta		
6. Budzisz Leszek		
7. Długi Bartłomiej		DTygi
8. Klejna Kazimierz		
9. Kohnke Daniel		
10. Kohnke Barbara		Kohnke
11. Kohnke Andrzej		
12. Konkel Marek		
13. Stobba Rafał		
14. Struck Ryszard		Struck
15. Struk Oskar		OBECNY DTygi

Rada Miejska Jastarniul. Portowa 24, 84-140 Jastarnia
tel. (58) 675-19-21, (58) 675-21-76**LISTA OBECNOŚCI**osób zaproszonych na XXXI sesję nadzwyczajną Rady Miejskiej Jastarni
w dniu 2 lutego 2017 r. o godz. 10.00 w sali obrad Rady Miejskiej

1. Narkowicz Tyberiusz Burmistrz Jastarni



2. Świdziński Jacek Z-ca Burmistrza

NIEOBECNY

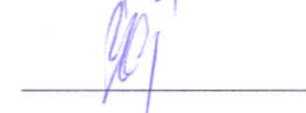
3. Baranowski Adrian Sekretarz

NIEOBECNY

4. Małgorzata Balaucha Radca prawny

5. Nadziejko Krzysztof Skarbnik

NIEOBECNY

6. Koranyi Krzysztof radca prawny7. Abel Andrzej radca prawny8. Motycki Ryszard Komar9. Żelazniak Roman Komar10. Therese Mary11. Gregor Motycki Komar12. Andrzej Solalski13. Koranyi Krzysztof

Przewodnicząca Rady Miejskiej
J A S T A R N I

Jastarnia, 30.01.2017 rok

Pani/Pan

e/e

Zapraszam na **XXXI nadzwyczajną sesję** Rady Miejskiej Jastarni, która odbędzie się w **dniu 2 lutego 2017 rok (czwartek) o godz. 10.00** w Sali posiedzeń Rady Miejskiej (parter, sala Nr 5) Ratusza Miejskiego w Jastarni ul. Portowa nr 24.

W załączeniu proponowany porządek obrad .

Podstawa prawna urlopowania radnych : art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 08 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2016.r .poz. 446 ze zm.).

**PROPONOWANY PORZĄDEK OBRAD – XXXI nadzwyczajnej SESJI RADY MIEJSKIEJ
JASTARNI**

1. **Otwarcie sesji.**
2. Stwierdzenie prawomocności obrad sesji.
3. Przyjęcie porządku obrad sesji.
4. **Podjęcie uchwał:**
 - 1) w sprawie uzgodnienia projektu uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego
 - 2) w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe
 - 3) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Kuźnica (dz. nr 217/37, karta mapy 3)
 - 4) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia (dz. nr 2/77, karta mapy 24)
 - 5) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jurata (dz. nr 447, obręb Jurata)
 - 6) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia (dz. nr 134/2, karta mapy 15)
 - 7) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jurata (cz. dz. nr 449, obręb Jurata)
 - 8) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia (dz. nr 133/4, karta mapy 13)
 - 9) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia (cz. dz. nr 5/26, karta mapy 24)
 - 10) w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Jastarnia (cz. dz. nr 3/2, karta mapy 4)
 - 11) w sprawie: zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej Jastarni na 2017 rok
 - 12) w sprawie: zatwierdzenia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej Jastarni na 2017 rok.
5. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych złożone w dniu 30 stycznia 2017 r. podczas XXX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Jastarni.
6. Informacje i komunikaty.
7. Wolne wnioski.
8. **Zakończenie obrad.**

PRZEWODNICZĄCA RADY MIEJSKIEJ JASTARNI

JOANNA KONKEL-MARCHWIŃSKA

Rada Miejska w Jastarni

W odpowiedzi na interpelacje i zapytania zgłoszone podczas XXX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Jastarni informuję:

1. Interpelacja w sprawie niedogodności wynikających z wprowadzenia komunikacji zastępczej na linii kolejowej 213 jest powtórzeniem interpelacji Radnego Ryszarda Strucka złożonej na piśmie podczas XXIX zwyczajnej sesji Rady, stąd w ramach odpowiedzi przekazuję pismo, z którym zwróciłem się do Marszałka.
2. W sprawie konieczności napraw drogi wojewódzkiej tutejszy Urząd występował do Zarządu Dróg Wojewódzkich kilkakrotnie. Niektóre pisma pozostały bez odpowiedzi. W związku z powyższym wystąpiłem o spotkanie do Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku o spotkanie.
3. Powyższe dotyczy również wniosku o usunięcie drzew przy DW 216 w Kuźnicy.
4. Odnośnie usunięcia linii napowietrznej w Kuźnicy odpowiedzi udzielał Zastępca Burmistrza Jastarni Pan Jacek Świdziński podczas XXX zwyczajnej Sesji Rady. Średnie napięcie docelowo w całości skablowane, niskie napięcie w miarę możliwości wynikających m.in. z sytuacji własnościowej gruntów.
5. Uchwalenie zasad dla małej architektury – zwrócę się do właściwej Komisji Rady Miasta o podjęcie dyskusji w przedmiotowej sprawie.
6. W sprawie ochrony brzegów wystąpię do Urzędu Morskiego w Gdyni o informację n/t planowanych działań.
7. Według Prezesa Ligi Obrony Kraju odstępują od zamiaru sprzedaży części prawa użytkowania terenu i sami będą prowadzić działalność szkoleniową.

BURMISTRZ JASTARNI*Tyberiusz Narkowicz*